

Maryla Rodowicz, Ciupaga i tam tam

A była raz Murzynka miła,
posąg z czarnej skały,
co w Dunajcu Czarnym żyła,
Stach Bachleda w Białym.
Cosik brało ich ku sobie,
wzięli na odwagę,
ona jemu dała tam-tam,
a on jej ciupagę.
A ona go kua, kua
tumana, muła.
A on: aua, aua!
Je, je, je!
A on jej puk-puk w tam-tam.
Ua - ua!
A ona: e tam, e tam.
Je - je - je!
Z tej miłości pili cięgiem,
gorzałę ze śmaga.
On jej w końcu przyrznął bębnem,
ona mu ciupagą.
Morał z tego względem trunków
ukuli u górali:
Nie mieszaj chłopie gatunków,
bo ci łeb rozwali.
A ona go...
Że Murzynka w tej parafii
żaden cud na ziemi,
bo już przecie nom sie trafieł
w Poroninie Lenin.
A, że była psiakrew śwarno
Stach kcioł zwyobracoć,
ale nocka było corno
nie mógł jej namacoć.
A ona go...